

KATARZYNA PARZYCH-BLAKIEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

ORCID 0000-0002-7965-9064

TEOLOGIA CIAŁA I JEJ ZNACZENIE DLA RATOWANIA RELACJI

Temat „Teologia ciała i jej znaczenie dla ratowania relacji” wynika z potrzeby refleksji nad wdrażaniem nauki Jana Pawła II na temat teologii ciała. Poniższe przemyślenia mają charakter eseju, skupiającego na poszukiwaniu odpowiedzi na pytania:

1. Jak mówić o teologicznym sensie dążenia do jedności i komunii osób w sytuacji kryzysów komunikacyjnych między ludźmi?
2. Jak nasza teologia może nadawać sens poszukiwaniu porozumienia i minimalizowaniu kryzysów?

Przedstawione refleksje mieszczą się w perspektywie teologii dialogu¹ i teologii ciała według Jana Pawła II², ale uwzględniony jest jeszcze jeden wątek – a mianowicie spojrzenie hagiologiczne. Ten trzeci wątek pozwala na skorelowanie aspektu teoretycznego z praktycznym, w ramach badań teologicznych. Aktualnie prowadzone przez mnie badania w ramach teologii świętych i świętości (hagiologiczne) pozwalają coraz wyraźniej dostrzec, że to ujęcie jest swoistym zwornikiem dla

¹ Pełna prezentacja tematyki dotyczącej dialogiki teologicznej jest w książce: K. Parzych-Blakiewicz, *Teologia dialogu*, Olsztyn 2016.

² Zob. opracowanie wątku hagiologicznego w odniesieniu do teologii ciała według Jana Pawła II: K. Parzych-Blakiewicz, *Man in the "splendour of Divinity". The hagiological interpretation of „spousal love” in the line of with John Paul II’s theology of the body*, „Teologia w Polsce” 14,1 (2020), s. 89-102, doi: 10.31743/twp.2020.14.1.05.

wszelkich kierunków rozwoju teologii – tak w zakresie doktrynalnym – niejako „ad intra”, jak i w zakresie wychodzenia teologii poza sferę badań własnych – „ad extra” – być może w kierunku określenia paradygmatu innowacyjności w teologii (bez którego teologia nie ostanie się wśród dyscyplin naukowych w nowoczesnym rozumieniu).

„Pociągnąłem go ludzkimi więzami, a były to więzy miłości” [Oz 11,4] Tymi słowami z Księgi Ozeasza chciałabym rozpocząć moją wypowiedź na temat teologii ciała i jej znaczenia dla uzdrowienia relacji. Treść tych słów proroka zawiera kwintesencję treści obejmujących teologię ciała, jako już dość dopracowany obszar refleksji teologicznej, posiadający wyraźny zakres źródłowy i stan badań. To co chciałabym powiedzieć, nie będzie jakąś syntezą dotychczasowej refleksji na temat teologii ciała, ale raczej nowym akcentem, postawionym na tym, co już powszechnie o teologii ciała wiemy.

Dlaczego ten fragment kojarzy się najbardziej z naszą tematyką? Otóż, wydaje mi się, że w tych słowach proroka Ozeasza Bóg mówi o tym, co jest najważniejsze dla Niego w ludzkim ciele, z czym je kojarzy. Bóg mówi, że ciało jest tym, dzięki czemu człowiek może wejść w misterium miłości, która jest atmosferą życia wewnątrzboskiego. Doświadczenie prawdziwej miłości nie jest ograniczone do górnołotnych przeżyć, spowodowanych zachwytem drugą osobą, pięknem świata lub sztuki. Owszem, rozpoczyna się od tego doświadczenia. Pierwszy, nazwijmy to dla naszych rozważań, poziom doświadczenia miłości ma miejsce w ludzkim ciele, w którym zachodzą zmiany fizjologiczne spowodowane czynnikami biochemicznymi (wydzielanie oksytocyny, noradrenaliny, endorfin itp.)³. Stajemy się świadomi tych procesów fizjologicznych, gdy się zakochujemy, ale one dzieją się w ludzkim organizmie już wcześniej, począwszy od pierwszych kontaktów dziecka z matką. Procesy fizjologiczne związane z okazywaniem czułości towarzyszą nam przez całe życie, choć natężenie i ekspresja jest różna, w zależności od temperamentu, modelu wychowania, jakości i rodzaju relacji z najbliższymi osobami. Badania naukowe wykazały, że sieroty

³ Aleksander Sowa, *Biochemia zakochania*, w: *Biotechnologia.pl* [online], dostęp 27.07.2020, <https://biotechnologia.pl/biotechnologia/biochemia-zakochania,19423>.

pozbawione czułości, umierają. Zaś niedosyt takich procesów może spowodować nieprawidłowy rozwój osobowy, aż do patologii wymagającej resocjalizacji. Ciało i doświadczenia cielesne odgrywają więc kluczową rolę w odpowiednim dojrzewaniu osoby ludzkiej⁴.

Kolejny poziom doświadczenia miłości, dalej ma miejsce w ludzkim ciele, ale to jest już powiązane z aktywnością podmiotową. Ten etap jest wyrazem dojrzałej osobowości. Tu także przebieg relacji międzyosobowych jest różny dla każdej osoby, gdyż zależy od splotu wielorakich czynników, które możemy skatalogować w czterech grupach:

- pierwszy poziom doświadczenia miłości,
- zdobyta wiedza – czyli na temat doświadczenia miłości innych,
- umiejętność wdrażania w życie lekcji z przeszłości własnej i innych,
- decyzja o budowaniu relacji z innymi w taki lub inny sposób.

Oba poziomy doświadczenia miłości są fundamentem kreowania języka i form komunikacji, a przez to fundamentem relacji. Miłość jest najlepszym językiem komunikacji, gdyż buduje wspólnotę osób, we wzajemnym ofiarowaniu⁵.

Jak nietrudno zauważyć, zarówno na poziomie pierwszym jak i drugim może wystąpić wiele czynników zapoczątkowujących lub pogłębiających kryzys relacji. Toteż każda kryzysowa sytuacja powinna być zdiagnozowana i należałoby podjąć odpowiednie starania o pokonanie kryzysu. Kryzysy nie są przeto złe, o ile człowiek się nimi zajmie, a nie im podda.

⁴ Zob. badania René Spitza – węgierskiego psychiatry, Gary'ego Chapmana, Rossa Campbela i innych, a także eksperyment cesarza Fryderyka II z XIII wieku. Por. Paulina Trębicka, *Wpływ prawidłowej więzi oraz miłości rodzicielskiej na dziecko, które doświadczyło zaniedbania*, *Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio*, 2018, 34(2), 383-393, [online], dostęp 18.01.2025 fidesetratio.com.pl/ojs/index.php/FetR/article/view/563.

⁵ Por. Zdzisława Kobylńska, *Experience of love and interpersonal communication*, "Seminare" 2019, t. 40, n. 4, s. 69-80, DOI: <http://doi.org/10.21852/sem.2019.4.05>.

JAK DIAGNOZOWAĆ I JAK ZARADZAĆ TYM KRYZYSOM? ODPOWIEDŹ TEOLOGA

Teologiczną refleksję nad fenomenem ludzkiego ciała rozpoczęliśmy już od powiązania go z doświadczeniem miłości. Teraz ten wątek zostanie rozwinięty, aczkolwiek w formie swoistych konkluzji na bazie nieprzytaczanych tu i teraz źródeł, ale wiedzy ogólnie dostępnej wśród teologów.

Teologalny aspekt/wymiar/sens ciała

Bóg umiłował ciało i cielesność stworzenia. Sam przyjął to ciało i bardzo lubił tę kondycję – wiemy, że Jezus lubił nazywać siebie Synem Człowieczym. Lubiał być człowiekiem. I tu od razu dygresja do świata naszego – ludzkich doświadczeń. Na ile lubimy być sobą? Jak ta sympatia do samego siebie wygląda? Bo jeśli sympatia dla samego siebie wiąże się z izolacją od innych, a nawet pogardą, nie będzie to taka sympatia dla człowieczeństwa, jaką miał Jezus. Miłość do siebie (sympatia) muszą być tego samego natężenia co do bliźniego. Taki jest teologiczny warunek, umiłowania ciała i cielesności.

Bóg oddał swoje ciało w miłości, w ofierze paschalnej. Jest to miłość Syna Bożego do Boga Ojca, i jest to miłość Boga Stwórcy do stworzenia. Owo oddanie ciała w miłości dokonuje się w postawie decyzji o pełnym otwarciu dla Drugiego. Ta postawa jest wzorcową, do której mamy odnosić sytuacje ludzkich relacji w naszej diagnostyce kryzysów relacyjnych i komunikacyjnych.

Bóg oddaje swoje ciało nieustannie w ofierze eucharystycznej. Jest to Boskie trwanie w ofierze. Jest ono aktywne w mijającym czasie i rozciągającej się przestrzeni. Dzięki niemu ludzie mogą nabywać kompetencji do samoofiarowania paschalnego drugiej osobie – Bogu i człowiekowi. Dla osób ludzkich jest to proces wychodzenia z 'kondycji prochu' i zbliżania się do 'kondycji niebiańskiej'. Kondycja prochu to ziemskie uciechy cielesne (wszelakiego rodzaju: jedzenie, picie, rozrywka, kult ciała, nadużycie seksualności – czyli całe królestwo ziemskie). Kondycja niebiańska to umiejętności świętych, polegające na tym, że odróżnia się królestwo Boże od królestwa ziemskiego i obiera życiowy

kurs na Boga. Sensem życia ludzkiego, z perspektywy Boskiej myśli stwórczej, jest właśnie nauczenie się tego rozróżniania i samodzielny wybór celu teologalnego. Pomimo tego, że stworzeniu ten cel został wyznaczony w akcie stwórczym, to jeszcze jego osiągnięcie wymaga osobowego, podmiotowego aktu, decyzji, wyboru. Ten eucharystyczny fenomen pokazuje nam, że teologalny sens ciała wyczerpuje się w samo-ofiarowaniu się Drugiemu; w zapomnieniu o sobie, aby myśleć o drugim człowieku. Ta zasada ma posłużyć do diagnozowania, ale i uzdrawiania sytuacji komunikacyjnych i relacji międzyludzkich. Dostarcza nam bowiem narzędzia, które wskazuje na skorelowanie poziomych relacji (między ludźmi) z pionowymi (między Bogiem a człowiekiem): relacje między ludźmi nie mogą być oderwane od dynamiki relacji Bosko-ludzkich, gdyż w takiej sytuacji osoba ludzka zostaje pozbawiona możliwości ujrzenia perspektywy królestwa Bożego, a przez to wikła się w meandry królestwa ziemskiego.

Upadki powodowane niemocą oderwania się od ziemskich uciech cielesnych oraz błędy w diagnozowaniu własnych sytuacji komunikacyjnych i relacyjnych mogą być korygowane przez zaangażowanie osoby ludzkiej w pionowy/wertykalny wymiar dialogu. I właśnie Eucharystia – w swoim fenomenie i fakcie/realizmie – jest dla osoby ludzkiej tym, co dźwiga z przyłgnięcia do królestwa ziemskiego, oczyszcza z pozostałości ‘prochu’, uzdrawia ze skutków błędów i porażek oraz krystalizuje wizerunek królestwa Bożego. Człowiek jest tak ważny dla Boga, że Bóg oddaje swoje ciało, aby przywrócić ludzkiemu ciału niewinność utraconą w lenistwie lub porzuceniu starań o królestwo Boże.

Teologalny wymiar ciała wskazuje też na dynamikę relacji człowieka z Bogiem. Bóg nie jest niemą istotą. Będąc Wspólnotą Trzech Osób, jest niezwykle aktywny i nigdy się nie męczy w relacjach z człowiekiem. Święci i mistycy opowiadają wręcz o niewyczerpanej Boskiej atrakcyjności, oryginalności i pomysłowości w urzekaniu, a nawet uwodzeniu człowieka⁶. Święci widzą Boga szaleńczo zakochanego w człowieku – każdym, nawet tym, który Boskiej miłości nie dostrzega. Ciało

⁶ „Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemo-głeś” – wyznaje Bogu prorok Jeremiasz, por. Jr 20,7-9.

umożliwia osobie ludzkiej doświadczenie miłości, poczynając od wprawiania się w rozumienie własnego ciała, poprzez swoiste testowanie w relacjach międzyludzkich balansu między komunikacją opartą na cielesności a komunikacją duchową (wśród sukcesów i porażek miłości bliźniego), aż do osiągnięcia poziomu miłości przenikającej duszę i ciało, a w którym wybiera się Boga do umiłowania całym sercem, duszą i umysłem.

Wymiar teologalny ciała generuje sens oblubieńczy. Oblubieńczy sens ciała oznacza zaangażowanie człowieka w Boski nurt miłości stwórczej, wyrażonej w teologalnym wymiarze ciała. Jest skoncentrowany na wymiarze pionowym i poziomym dialogu zbawienia, którego szczytem jest miłość Boga i bliźniego. Tak też rozumiemy sens łaski sakramentu małżeństwa, gdzie małżonkowie są uczynieni przez Boga szafarzami Boskiej miłości⁷.

Podsumowując ten punkt: teologalny aspekt ciała wskazuje na *sacrum* jakim Bóg obdarza człowieka, będącego istotą cielesno-duchową. Teologia ciała jest więc perspektywą stwórczej i ojcowskiej miłości Boga do człowieka i całego stworzenia. Wskazuje na miłość niejako urodzoną samodzielnie w podmiocie osobowym i dynamizującą relacje międzyosobowe. Ukazuje ogrom szacunku jakim Bóg otacza stworzenie wyłonione z prochu/nicości.

Jak mówić o teologicznym sensie dążenia do jedności i komunii osób w sytuacji kryzysów komunikacyjnych między ludźmi?

Mamy takie dwa skarby w Kościele, które są za mało wykorzystane jeśli chodzi o promocję chrześcijańskiej koncepcji wspólnoty osób, a które sprawdzą się tak w wychowaniu do małżeństwa i rodziny, jak i w pokonywaniu kryzysów, nad którymi tu się zastanawiamy. Te skarby to przysięga małżeńska i święci.

⁷ Zob. K. Parzych-Blakiewicz, Przysięga miłości małżeńskiej w perspektywie współczesnych dylematów eklesjalnych, „Ateneum Kapłańskie” 166(2016), z. 1(641), s. 44-52, tu: s. 49; też, Sakramentalność małżeństwa w relacji do ludzkiej egzystencji, „Teologia w Polsce” 10,1(2016), s. 47-63, tu: s. 59.

Przysięga małżeńska

Jeśli chodzi nam o relacje, spójrzmy na dialogiczną treść przysięgi małżeńskiej⁸.

W polskiej formule przysięgi małżeńskiej włączonej w liturgię sakramentu małżeństwa nupturienici wypowiadają słowa: *Ślubuję Ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że Cię nie opuszczę aż do śmierci.*

Ślubowanie miłości małżeńskiej

Miłość jest potrzebna, aby zachować jedność w duchu prawdy, poprzez sytuacje trudne. Miłość małżeńska nie jest tożsama z miłością charakterystyczną dla okresu wzajemnego zachwytu, zauroczenia – zakochania. Jej cechą charakterystyczną jest trwałość, która powoduje zmianę w związku dwojga osób na wzajemne dopełnianie się w komplementarności płci. Dopełnianie się w komplementarności płci posiada strukturę dialogiczną. Ma tu bowiem miejsce prawdziwe, realne spotkanie dwóch osób, które reprezentują odmienną strukturę osoby ludzkiej: żeńską i męską. Odmienność ta oznacza skłonność do integracji, w wyniku której powstaje nowa wspólnota – samotne Ja przekształca się w zjednoczone My.

Ślubowanie miłości małżeńskiej w perspektywie dialogiki jest:

- Przyjęciem drugiej osoby – jako jej samej, niepowtarzalnej, niezaśwapowalnej, z tymi zaletami i wadami które ma. Jest to przyjęcie drugiej osoby jako łaski – Daru.
- Zgodą na utworzenie nowej struktury dla życia i istnienia własnej osoby.
- Zgodą na integrację własnej osoby z osobą wybranki/a.

⁸ Temat ten został przedstawiony w 2018 roku, w referacie pt. *Dialogika przyrzeczeń małżeńskich*, na konferencji pt. *Odmiany dialogiczności w kulturze* [organizator: Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Nauk Humanistycznych]. Przemyslenia zawarte w referacie zostały włączone do artykułu: K. Parzych-Blakiewicz, *Celebrating the Sacrament of Marriage during family life. A Catholic-dogmatic perspective*, „Forum Teologiczne” 2023, t. 24, s. 189-198, doi: 10.31648/ft.9471.

Ślubowanie wierności

Wierność jest zabezpieczeniem dla miłości. Przysięga wierności małżeńskiej jest wyrazem woli na wspólną przyszłość, wspólne życie. Przyrzeczenie wierności oznacza zachowanie (aktualizowanie, odświeżanie) wartości wyrażonych w miłości.

Dialogika ślubowania małżeńskiego wierności jest to:

- Deklaracja pełnego ofiarowania siebie innemu. Oznacza: „należę do Ciebie”. Ta deklaracja bazuje na osobowej decyzji wolnego podmiotu. Wierność małżeńska to nie tylko niecudzołożenie.
- Decyzja na zmierzenie się z własnymi granicami w odniesieniu do różnorodnych atrakcji osobowych, które odciągają uwagę od osoby małżonka.
- Deklaracja otwarcia ku nieznanemu, nowemu, w nadziei na wspólne tworzenie historii (dziejów). Akcent religijny wskazuje na nadzieję wspólnego tworzenia dziejów z pomocą Bożą.

Ślubowanie uczciwości małżeńskiej

Uczciwość małżeńska to znaczy, że od dzisiaj jesteś osobą na pierwszym planie w moim życiu, nawet w okolicznościach „estetycznie niesprzyjających”. Jako przyrzeczenie, uczciwość małżeńska oznacza konsekwentne działanie w oparciu o przyjęte i zadeklarowane zasady miłości i wierności.

Dialogika ślubowania uczciwości małżeńskiej wskazuje na aspekt działaniowy, egzemplifikujący założenia ślubowania miłości i wierności. Jest postanowieniem o podjęciu wszelkich wysiłków integrujących małżonków, zgodnie z założeniami aksjologicznymi dialogu.

Dialogika ślubowania uczciwości małżeńskiej oznacza:

- Konieczność praktycznego wskazywania drugiej osobie jej miejsca na „pierwszym planie w moim życiu”.
- Uczciwość małżeńska jest procesem dialogicznym, w którym konsekwentnie łączy się wysiłki, na zasadzie komplementarności płci, w tworzeniu nowego „domostwa” (rodziny – wspólnoty). Jest to zabieganie o trwanie i rozwój wspólnoty małżeńskiej.

- Uczciwość małżeńska wiąże się z prawdą wobec Drugiego. Dialogika postawi tu wymagania, aby w ramach uczciwości małżeńskiej wykształcić oddanie się małżonkowi i otwartość na osobę małżonka oraz konsekwentne trwanie w tym oddaniu i otwartości. Otwartość, o którą chodzi w ślubowaniu małżeńskim zakorzeniona w relacjach dialogicznych, jest otwartością dialogiczną.

Ślubowanie pozostania aż do śmierci

Przyrzeczenie o nieopuszczeniu współmałżonka aż do śmierci określa warunki spełnienia przysięgi miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. Zachowanie trzech pierwszych przyrzeczeń jest możliwe w warunkach, które są zapewnione w nierozzerwalności związku.

- Przyrzeczenie miłości jest obietnicą nieustannego, tzn. aż do śmierci, pogłębiania zażyłości w relacjach międzyosobowych. Miłość oznacza, że dialog staje się coraz doskonalszy, a więc nie zostanie zerwany.
- Przyrzeczenie wierności jest obietnicą ofiarowania Daru osobowego i przyjęcia Daru drugiej osoby. Pełne i prawdziwe ofiarowanie i przyjęcie ma miejsce wtedy, gdy nie istnieje możliwość zaprzestania udzielania tego Daru i przyjmowania go.
- Przyrzeczenie uczciwości małżeńskiej jest obietnicą starania się o zachowanie dialogu i budowanie życia w oparciu o dialog. Toteż obietnica pozostania aż do śmierci jest gwarancją, że dialog w sensie teoretycznym będzie wprowadzany w życie, a więc miłość i wierność staną się fundamentem dialogu życia.

Czwarte przyrzeczenie przysięgi małżeńskiej oznacza, że małżeństwo jest momentem przejścia z relacji międzyosobowych o charakterze dialogicznym do pełnego dialogu. Oznacza decyzję wytrwania w dialogu, rezygnację z możliwości wygaszenia dialogiki relacji międzyosobowych. Gwarantuje tym samym spełnienie dialogiczne.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że przysięga małżeńska zawierająca cztery przyrzeczenia – miłości, wierności, uczciwości małżeńskiej i pozostania aż do śmierci – wypowiedziana z zachowaniem wszelkich zastrzeżeń natury prawnej, jest sytuacją egzystencjalną, w której zostają

spełnione wszystkie warunki dialogu. Zerwanie tego dialogu nie jest możliwe, w chwili śmierci następuje jego ostateczne spełnienie. Sytuacja niedotrzymania któregoś z przyrzeczeń powoduje, że w małżeński dialog życia zostają włączone relacje antydialogiczne, w które najczęściej uwikłane są osoby postronne. Taka sytuacja rani osoby małżonków, wprowadza w wymiar cierpienia-męczeństwa analogicznie do doświadczenia zła tychicznego (tzn. nieszczęśliwy wypadek, los; np. kataklizm, ofiara wypadku).

Przysięga małżeńska, z perspektywy dialogiki, zawiera cztery atrybuty życia osobowego:

- Ofiarowanie siebie drugiej osobie jako Daru.
- Przyjęcie drugiej osoby jako Daru.
- Zaangażowanie w rozwój procesu wzajemnych ofiarowań i przyjęć.
- Spełnienie dialogiczne osoby ludzkiej na doczesnym etapie życia.

Przysięga małżeńska, z perspektywy dialogiki, oznacza:

- Przejście z relacji dialogicznych do pełnego dialogu z drugą osobą.
- Zaangażowanie wszystkich, najbardziej intymnych obszarów życia osoby.
- Zapoczątkowanie życia w „spełnieniu” dialogicznym osoby ludzkiej.

Podsumowanie wątku dotyczącego przysięgi małżeńskiej: Małżeństwo i życie rodzinne, ze względu na wszechstronne wyspecjalizowanie, obejmuje wszystkie agendy życia osoby ludzkiej. Dlatego też można i należy nazwać je „dialogiem życia”. Przyrzeczenia małżeńskie określają specyfikę wspólnego życia, a dialogiczna perspektywa ukazuje ich egzystencjalne walory, ułatwiając wytrwanie w postanowieniach wyrażonych słowami małżeńskiego ślubowania.

ŚWIEĆCI – DRUGI SKARB KOŚCIOŁA DO WYKORZYSTANIA PRZEZ PERSONALISTÓW I DUSZPASTERZY

Składając przysięgę małżeńską wzywamy Osoby Boskie i świętych. I co dalej? Potem funkcjonujemy według wzorców medialnych albo bezmyślnie powielamy schematy z rodziny lub historyjek fejsbukowych. Tymczasem, podczas liturgii sakramentu małżeństwa wezwaliśmy świętych.

Z dogmatycznego punktu widzenia, można przypuszczać, że powstanie nowej komórki eklezjalnej, jaką staje się przez śluby sakramentalne małżeństwo chrześcijańskie, wiąże się z posłaniem do niej anioła stróża. Jako że anioł stróż to spersonifikowane Boże miłosierdzie, otaczające osoby należące do Boga i dzieła Boże. Mamy w Polsce piękny zwyczaj obierania patronów przy bierzmowaniu. A czy nie byłby równie piękny zwyczaj obierania patronów przez pary nowożeńców? Oczywiście z tym musiałoby się wiązać rozumienie patronatu i prowadzenie duszpasterskie w relacjach należących do świętych obcowania.

Święci ocieplają obraz Boga, pokazują Go jakby bardziej po ludzku, łatwiej zrozumiałego i wyobraźnego⁹. Czyż dar Kościoła, jakim są beatyfikacje i kanonizacje, nie jest aspektem teologii ciała? Według mnie jak najbardziej. W tych realnych ludziach, Bóg objawia swoją mądrość, życzliwość, czułość, ofiarność, cierpliwość, moc. Czyż celebrowanie świętych obcowania we wspólnotach rodzinnych i małżeńskich nie wpłynie na relacje, ich dobre ukierunkowanie i uzdrawianie? Święci inspirują do świętości, a nie do zdrady małżeńskiej. Podtrzymają w wytrwaniu w związku w imię Bożej miłości, która zrekompensuje wszelkie niedobory miłości ludzkiej. I tak moglibyśmy wymieniać długo walory patronatu świętych, gdybyśmy badali konkretne kryzysy w relacjach.

Komunikacja ze świętymi odbywa się na zasadzie obcowania świętych – to jest dogmat wiary, czyli najwyższa ranga prawdy nauczanej przez Kościół. To właśnie tu możemy uczyć się komunikacji zgodnej z Ewangelią, naśladując Jezusa. Święci są takimi jakby skryptami do Ewangelii, osobowymi wizualizacjami Ewangelii i etosu chrześcijańskiego. A tymczasem, we współczesnej praktyce Kościoła i katechezie ograniczamy się do kreskówek z Jezusem, aniołem ze skrzydłami, ukazaniem świętych jako bohaterów wydarzeń historycznych, zaś duchowy aspekt, wejście w misterium wiary, jest niedoszacowane¹⁰.

⁹ Zob. K. Parzych-Blakiewicz, „Fenomen świętego” wśród antropologicznych uwarunkowań wiary chrześcijańskiej, „Paedagogia Christiana” 2015, 1/35, s. 201-214, doi: 10.12775/PCh.2015.011.

¹⁰ Prof. Anna Zellma stwierdza niedosyt treści katechetycznej, dotyczącej przynajmniej niektórych świętych – św. Mikołaja i św. Marii Magdaleny. Zob. A. Zellma, Święty Mikołaj jako wzór osobowy w szkolnym nauczaniu religii? (przyczynek do dyskusji),

Myślę, że ten skarb Kościoła, który stanowią Święci, nie jest dostatecznie wykorzystany w formacji do życia we wspólnotach chrześcijańskich.

**Jak nasza teologia może nadawać sens poszukiwaniu porozumienia
i minimalizowaniu kryzysów?**

Teologia wypracowała dwa katalogi cnót chrześcijańskich: teologalne i kardynalne. Są to drogi uczenia się komunikacji z Bogiem i człowiekiem, w stylu chrześcijańskim. Kościołowi najpierw chodzi o to, aby zafascynować człowieka Bogiem, a potem wskazać sposoby swoistego treningu relacji z Nim. Ten trening odbywa się na siedmiu drogach wytyczonych katalogami cnót: wiara, nadzieja i miłość oraz roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo.

Te siedem dróg powinno być ujmowane fundamentalnie w duszpasterstwie podstawowym, ale, jak mi się zdaje, jest o nich mowa tylko teoretycznie – w katechezie szkolnej. W praktyce duszpasterskiej są dość rozmyte. Tymczasem drogi te idealnie otwierają człowieka na Boga. Pomagają „wyrósnać” z rzeczy przyziemnych i wzrastać w kierunku Boga. Co można zrobić w takiej sytuacji, aby wdrożyć teorię w praktykę duchową? Odpowiedź na to pytanie należy do pastoralistów, niemniej podzielę się doświadczeniem własnym, jako teologa dogmatyka i hagiologa.

Z racji osobistych powiązań z patronatem św. Jacka Odrowąża, opracowałam profil hagiologiczny tego Świętego¹¹. Refleksja teologiczna pozwoliła na ukazanie go jako geniusza działalności ewangelizacyjnej.

w: Św. Mikołaj Biskup Myry w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna, red. K. Parzych-Blakiewicz, Olsztyn 2014, s. 279 [ss. 269-280]; też, Św. Maria Magdalena jako wzór osobowy dla młodzieży w świetle narracji autorów wybranych podręczników do nauczania religii?, w: Św. Maria Magdalena w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna, red. J. Jezierski, K. Parzych-Blakiewicz, P. Rabczyński, Olsztyn 2015, s. 365-376, tu: s. 370-371.

¹¹ Zob. K. Parzych-Blakiewicz, „Rycerz Ewangelii” – Święty Jacek Odrowąż jako patron dla współczesnych dzieł apostoelskich, w: Święty Jacek Odrowąż w wierze, pobożności, teologii i sztuce – dawniej i dziś. Perspektywa uniwersalna i regionalna, red. K. Parzych-Blakiewicz, Olsztyn 2017, s. 133-143.

W świadomości historycznej, wyrażonej w wizerunkach kultycznych, postać św. Jacka jest powiązana z duchowością eucharystyczną i maryjną. Dlatego też patronat Jackowy podpowiada, aby wierni rozwijali pobożność trynitarną i maryjną. Dominikańska pobożność maryjna w sposób oczywisty wiedzie do modlitwy różańcowej. Z tego wątku można wyprowadzić analogiczne formy pobożności trynitarnej, skoncentrowanej na Eucharystii. W parafii pw. św. Jacka Odrowąża w Straszynie (archidiecezja gdańska) została wprowadzona taka praktyka w postaci cotygodniowej adoracji Najświętszego Sakramentu, połączonej ze wspólnym odmawianiem Koronki do Trójcy Przenajświętszej. Koronka ta została ułożona z inspiracji patronatem Świętego Jacka. Jest to modlitwa wspomagająca koncentrację na Misterium Trójcy Świętej, dlatego sprzyja formowaniu postawy adoracji Najświętszego Sakramentu. Składa się z trzech części: misterium Ojca, misterium Syna, misterium Ducha Świętego, a w są każdej trzy tajemnice o tematyce trynitologicznej: I: 1. Święty, Który Jest; 2. Ojciec, który jest władcą stworzenia; 3. Abba; II: 1. Emmanuel; 2. Pierworodny wobec stworzenia; 3. Zmartwychwstały; III: 1. Miłość Ojca i Syna; 2. Boski Mieszkaniec duszy; 3. Paraklet. Koronka do Trójcy Przenajświętszej rozpoczyna się od „Wierzę w Boga” i opiera się na modlitwie „Ojcze nasz”, której nas nauczył Jezus, powtarzanej po dziesięć razy w każdej tajemnicy. Zwraca osobę modlącą się do Boga Ojca – zgodnie z nauczaniem Jezusa. Koncentruje na misterium Trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz na trzech drogach do Boga – cnocie wiary, nadziei i miłości. Cotygodniowa modlitwa jest wzbogacona rozważaniami nawiązującymi do czytań mszalnych z dnia oraz intencjami obejmującymi rodziny, świat i Kościół.

PODSUMOWANIE

Czym jest teologia ciała i jakie jest jej znaczenie dla ratowania relacji? Współczesna myśl teologiczna i personalistyczna, odpowiadając na to pytanie, skupia uwagę na nauczaniu Jana Pawła II i dialogice pojmowanej szerzej niż tylko teoria komunikacji. Przesuwa akcent na praktykę i uwrażliwia na potrzebę uzdrawiania relacji, w których ma

miejsce nieporozumienie, rozdźwięk, a nawet rozłam. Tym samym refleksja teologiczno-personalistyczna postąpiła krok dalej w porównaniu z tym, co było w centrum jej zainteresowania jeszcze kilkanaście lat temu. Propozycja odpowiedzi na pytania o to *jak mówić o teologicznym sensie dążenia do jedności i komunii osób w sytuacji kryzysów komunikacyjnych między ludźmi oraz jak nasza teologia może nadawać sens poszukiwaniu porozumienia i minimalizowaniu kryzysów*, dotyka kwestii hagiologicznej, która zajmuje się przedmiotem świętego i świętości. W tym ujęciu, istotą odnalezienia harmonii w relacjach międzyludzkich, ich uzdrowienia, jest nawiązanie relacji z Bogiem i trwanie w nich. Bez aktywnych więzi człowieka z Bogiem, relacje międzyludzkie tracą moc, gdyż oddzielają się od źródła miłości, niezbędnej do trwałości więzi międzyosobowych. Hagiologiczna perspektywa uzmysławia, że dojrzewanie w świętości, doskonalenie się osoby w tym wymiarze istnienia, jest tym, co prowadzi do przełamania wszelkiego rodzaju kryzysów komunikacyjnych. Świętym w pełni, prawdziwie, jest tylko Bóg, dlatego mówiąc o ludzkim dojrzewaniu w świętości, mamy na uwadze dwa, współtętniące wymiary relacji międzyosobowych: pionowy (między Bogiem a człowiekiem) oraz poziomy (między ludźmi).